

## A GRANICA

### A KOLCHOZÓW W ZSRR

Wzrostach radzieckich włącznie z próbami w kolchozach, niektórzy uważają, że polityczny, podyktowany źle pojętą satysfakcją jest związany ściśle z istnieniem, że to co się dzieje w kolchozach rządy i Rząd, które chętnie widziałyby zmiany. Wydaje się, że ani jedna ani druga nie odzwierciedla obecnej sytuacji w kolchozach. Wskazywane decyzje kierownictwa tego lub innego inspirowane przez Państwo, lecz jest to od dłuższego czasu kolchozy. Stopień wzrostów produkcyjnych, wśród których odgrywają warunki ekonomiczno-społeczne raczej podsumowany i uogólnio-

### ZMIAN ZACHODZĄCYCH W CENY I OPŁATY PRACY

w gospodarce opierała się na stosunku produkcji własności społecznej. Wpływały nie do końca rozwinięta gospodarka możliwość zastosowania nowoczesnych maszyn i wzrost wydajności pracy.

Wskazywane szerszej własności zespołowych nowoczesnych maszyn kolchozowych, wzrostowi produkcji i towarowo- PZR i Rząd radziecki dokonały szeregu zmian i przedsiębiorczość członków kolchozów, wzrostem produkcji i systemu planowania produkcji kolchozów w środki produkcji, zwiększenie poziomu maszyn kolchozom, obniżenie, a nawet w naturze za prace MTS, podwyższanie państwu produkty rolne.

Wzrost w kolchozach od 1950 r.

Wzrosty prawie 50 mld rubli, a w 1957 r. 953 r. średnio na jeden kolchoz przyrost w 1957 r. średnio na jeden kolchoz przyrost charakterystyczne należy zanotować, że w kolchozach średnio na jeden kolchoz wzrosła o 26%, a w kolchozach podniosła się o 26%, średnio na jeden kolchoz wzrosła o 26% więcej.

Wzrosty warunki dla przyspieszonego rozwoju w 53 r. fundusze niepodzielne wynosiły do 102 mld rubli. Średnio na 1 kolchozów niepodzielnych, a w 1957 r. 1338 r. państwu i organizacjom spółdzielni w 1957 r. o 65 mld rubli więcej niż

Tabela I

Wzrost zasiewów i pogłównia zespołowego w kółchozach<sup>a</sup>

Wyszczególnienie	Średnio przypada na jeden kółchoz		
	1950	1953	1957
Gospodarstw zrzeszonych	165	220	245
Zasiewów zespołowych	967	1407	1696
Pogłównie zespołowe sztuk na koniec roku:			
— bydła	224	298	374
w tym krów	56	93	137
— trzody chlewnej	98	146	255
— owiec i kóz	546	835	913

<sup>a</sup> — W. Maniakina. Moszczyj podjom socjalistycznego sielskiego chozajstwa. Wiestnik Statistiki nr 1. 1959.

Duży wpływ na umocnienie stanu gospodarczego kółchozów miał poważny wzrost liczby specjalistów pracujących w kółchozach. Podczas, gdy w 1953 r. w kółchozach pracowało 18,5 tys. specjalistów z wyższym i średnim wykształceniem, to już pod koniec 1957 r. było ich powyżej 150 tysięcy. Gruntownie zmienił się w ostatnich pięciu latach skład personelu kierowniczego. Podczas, gdy w 1953 r. wśród przewodniczących kółchozów było 18% specjalistów z wyższym i średnim wykształceniem, to obecnie już prawie połowa przewodniczących kółchozów ma wyższe lub średnie specjalistyczne wykształcenie.

Jednym z głównych czynników umocnienia ekonomiki kółchozów była reorganizacja MTS i bezpośrednia sprzedaż traktorów kółchozom. Wg danych z 1958 r. sprzedano kółchozom 479 tysięcy ciągników (co stanowi 79% stanu parku MTS) oraz 214 tysięcy kombajnów (67% zestawu tych maszyn w MTS). Mając do własnej dyspozycji ciągniki i inne maszyny rolnicze oraz wykwalifikowanych mechanizatorów, kółchozy zdołały o wiele skuteczniej zmobilizować wszystkie swoje zasoby oraz w pełni wykorzystywać możliwości produkcyjne dużego socjalistycznego gospodarstwa rolnego. Większość kółchozów wykorzystuje o wiele lepiej ciągniki niż MTS. Dane z 1958 r. wskazują, że średnia dzienna wydajność ciągnika przeliczeniowego (15 KM) w kółchozach jest wyższa o 9% niż w MTS.

Wszystkie wyżej wymienione czynniki wpłynęły w latach ostatnich w sposób decydujący na stosunki towarowo-pieniężne w kółchozach. Rozwój produkcji kółchozowej, umocnienie się kółchozów pod względem ekonomicznym i organizacyjnym, wpłynęły na stały rozwój towarowości gospodarstw i większy udział pieniężnej opłaty za pracę.

Na pierwszym etapie rozwoju kółchozów znaczna część produktów nie przybierała formy towaru. Było to między innymi dziedzictwem, które otrzymały kółchozy od drobnych gospodarstw. Jak wiadomo w latach 1926/27 u progu masowej kolektywizacji, towarowość gospodarstw średnich i biedoty wynosiła w zbożowych tylko 11,2%. Dlatego też nakłady pracy nie mogły być opłacane w pieniądzu i wynikała obiektywna konieczność innej formy opłacania pracy zespołowej. Taką formą ewidencji i opłaty pracy stała się dniówka obrachunkowa. Każda zaliczona dniówka obrachunkowa dawała członkowi kółchozu prawo otrzymania odpowiedniej części w produktach naturalnych. W zakresie spożycia członków kółchozu, produkty rolnicze zajmują poważne miejsce, zarówno te, które członkowie otrzymują w gospodarstwach zespołowych, jak również zebrane na działkach przyzagrodowych. Sprzedaż tych produktów na rynku kółchozowym była poważnym źródłem dodatkowych dochodów członków kółchozu.

Wraz ze wzrostem towarowości rozwijają się pieniężne stosunki między kółchozem i jego członkami. Wraz ze wzrostem opłaty za pracę obniża się udział opłaty w naturaliach, natomiast zwiększa się udział opłaty w pieniądzu. Podczas, gdy w 1952 r. ogólna suma uzyskana przez kółchozy ze sprzedaży produktów wynosiła 42,8 mld rubli, to w roku 1957 wynosiła już 95,2 mld rubli. Natomiast ogólna suma opłaty w pieniądzu i naturaliach za dniówki obrachunkowe zwiększyła się w tym okresie według cen porównywalnych z 47,5 mld do 83,8 mld rubli.

Dane prawie ze wszystkich republik radzieckich wskazują na to, że w ostatnich latach kółchozy wypłacali jako wynagrodzenie za pracę coraz większe sumy pienię-

zne, natomiast udział naturalistów w wynagrodzeniu ulegał zmniejszeniu. Jako przykład podajemy zestawienie kolchozów USRR, zgrupowanych według wysokości dokonywanych wypłat w gotówce za dniówkę obrachunkową (tabela 2).

**Tabela 2**  
**Kolchozy USRR wg wysokości pieniężnych wypłat**  
**za dniówkę obrachunkową w procentach<sup>1</sup>**

Rok	Liczba (w %) kolchozów, wypłacających za 1 dniówkę obrachunkową			
	do 4 rb	od 4—6 rb	od 6—10 rb	powyżej 10 rb
1950	98,5	1,1	0,5	—
1953	94,9	3,8	1,1	0,2
1956	70,6	20,5	7,9	1,0
1957	55,6	27,4	14,7	2,3

<sup>1</sup> Romanienko. N. Niżnij. Dienneżnaja forma opłaty truda w kolchozach Ukrainy. Ekonomika Sjskogo Chozajstwa nr 1. 1959.

W ostatnich latach w tej republice nie było już gospodarstwa, w którym wydawano by więcej niż 5 kg zboża na dniówkę obrachunkową. Jednocześnie zmniejsza się względny wskaźnik wyrażający liczbę kolchozów, wydających mniej niż 1 kg na dniówkę obrachunkową. Podstawowa część kolchozów wydaje do 3 kg ziarna na 1 dniówkę. Powyższe dane wskazują na wzrost stosunków pieniężnych, na większą wagę pieniądza w dniówce obrachunkowej kosztem opłaty w naturaliach.

Podobną sytuację mamy nie tylko w USRR, lecz również w całym Związku Radzieckim (tabela 3).

**Tabela 3**  
**Wskaźniki wysokości opłat średnio w ZSRR<sup>1</sup>**

Wyszczególnienie		1952	1954	1956
Wypłata pieniędzmi	na 1 dn. obrach.	100	173	270
	na 1 dz. roboczy	100	180	330
Ogółem wypłata w przeliczeniu 'na pieniądze	na 1 dn. obrach.	—	100	139
	na 1 dz. roboczy	—	100	149,5

<sup>1</sup> A. Tieriejew. Podjom obszczestwiennogo proizwodstwa i sowierszenstwowanie form opłaty truda w kolchozach. Woprosy Ekonomiki nr 1, 1959.

Jak wynika z powyższych danych, wzrost opłaty za pracę w ubiegłych kilku latach odbywał się raczej dzięki wzrostowi pieniężnej części opłaty za dniówkę obrachunkową. Na ogół w kolchozach stosujących podstawową opłatę w pieniądzu, udział naturalistów wynosi mniej niż 30% w stosunku do ogólnego funduszu podzielnego i w zasadzie zamyka się w ramach potrzeb konsumpcyjnych członków kolektywu. Jako typowe zjawisko występuje tu związek pomiędzy wzrostem udziału pieniężnej części opłaty za dniówkę, a polepszeniem sytuacji ekonomicznej kolchozu i wzrostem dobrobytu jej członków, co z kolei stanowi wyraz wyskiej towarowości i sprawności organizacyjnej gospodarstwa. W porównaniu z 1940 r. realne dochody chłopów radzieckich w przeliczeniu na jednego pracującego wzrosły w 1958 r. więcej niż dwukrotnie. Można już obecnie stwierdzić, że zmiana systemu skupu i zmiana cen oraz reorganacja MTS przyspieszyły proces umacniania stanu ekonomicznego kolchozów, proces zmian w charakterze własności kolchozów i w charakterze pracy zespołowej. W miarę rozwijania się stosunków towarowo-pieniężnych między kolchozami a pań-

stwem i między gospodarstwem kołchozowym a jego członkami, wyłania się pilna potrzeba odmiennych form rozliczeń między kołchozem i jego członkami, przy czym na pierwszy plan wysuwa się potrzeba zapewnienia producentom kołchozowym gwarantowanej opłaty za wykonaną pracę.

Natomiast w kołchozach szczególnie intensywnie prowadzonych, stosujących systematyczną i wysoką opłatę za pracę głównie w pieniądzu można już było zarzuścić system opłaty w dniówkach obrachunkowych i przejść na bezpośrednią pieniężną opłatę pracy, stosując jednocześnie regularne wypłaty miesięczne. Można już obecnie stwierdzić, że decydującym warunkiem przejścia od oceny pracy w dniówkach obrachunkowych do bezpośredniej pieniężnej opłaty pracy jest umocnienie stanu ekonomicznego kołchozów, lepsze warunki pracy, uzyskane dzięki mechanizacji i organizacji pracy. W tym ostatnim wypadku chodzi tu nie tylko o ulżenie pracy, ale o zmianę kwalifikacji i jakości pracy. Wszystko to pociąga za sobą niezbędne i gruntowne zmiany w metodach oceny i opłaty za pracę.

W 1957 roku w znacznej grupie kołchozów wypłacało się średnio na 1 przepracowany dzień 16 i więcej rubli, co pokrywa się z dniówkowym wynagrodzeniem robotnika sowchozu.

Reasumując powyższe uwagi o zmianach, które już zaszły i które obecnie w dalszym ciągu zachodzą w kołchozach radzieckich, można twierdzić, że w rolnictwie zespołowym ZSRR wytworzyły się takie warunki, w których członkowi kołchozu wygodniej jest otrzymać od kołchozu opłatę za swoją pracę tylko w pieniądzu. Związane to jest z tym, że wraz ze wzrostem opłaty za pracę i z rozwojem obrotu towarowego między miastem a wsią, członek kołchozu swoje wzrastające potrzeby zaspokaja kosztem wyrobów przemysłowych, w tej liczbie również produktów przemysłu rolnego. Wraz ze wzrostem opłaty za pracę i z wyrównaniem cen na rynku kołchozowym z państwowymi cenami zakupu, zainteresowanie materialne członków kołchozu w otrzymywaniu produktów w naturze w ilości ponad minimum potrzeb, również się zmniejsza. Niemalże znaczenie odgrywa tu możliwość otrzymania na potrzeby osobiste pieniędzy (zwłaszcza dla młodzieży), które można wydać na różne cele.

W świetle zadań obecnego planu siedmioletniego, wielkość produkcji rolniczej ma wzrosnąć w szybkim tempie, a tym samym wzrastać będzie towarowość gospodarstw. W dziedzinie przemysłowej wymagał znacznie wzrośnie produkcja przedmiotów konsumpcyjnych, sprzedawanych kołchozom. Zarówno produkcyjne jak również osobiste interesy członków kołchozów przemawiać będą za przejściem od opłaty pracy w naturaliach do opłaty pieniężnej.

### **DOTYCHCZASOWA FORMA OPŁAT HAMULCEM ROZWOJU EKONOMIKI PRZODUJĄCYCH KOŁCHOZÓW**

W obecnych warunkach dotychczasowy system opłaty za pracę w kołchozach nie mógł odegrać jednakowej roli we wszystkich zróżnicowanych warunkach produkcyjnych kołchozów radzieckich. Stąd też pochodzą głosy krytykujące już od szeregu lat dotychczasowy system opłaty za pracę. Na naradzie pracowników rolnictwa Południa i Północnego Kaukazu w marcu 1957 r. N. Chruszczow wyraził opinię, że sądząc po głosach krytykujących, dotychczasowy system opłaty za pracę jest już przestarzały i dobrze byłoby, gdyby dyrekcje MTS i kierownictwo kołchozów zastanowiło się nad nowym sposobem oceny i opłaty za pracę.

Głosy krytykujące istniejący system opłat, koncentrowały się głównie na następujących pozycjach. Za szkodliwą uznano taką sytuację, w której istnieją obiektywne warunki, sprzyjające marnotrawieniu dniówek obrachunkowych. Podczas, gdy każdy kilkurublowy wydatek wymagał szeregu formalnych zatwierdzeń, aby następnie być przedmiotem kontroli ze strony komisji rewizyjnej, to w wypadku oceny pracy w dniówkach obrachunkowych, a następnie przy wypłacie nie wnikano głębiej w rzetelność zaliczania dniówek obrachunkowych. Taki stan rzeczy mógł być tolerowany w tych kołchozach, w których wartość dniówki obrachunkowej pozostawała dalej na niskim poziomie, a perspektywa rozliczeń pod koniec roku przytępiała konieczność czujnej kontroli.

Jako poważną wadę dotychczasowego systemu wysuwa się fakt hamowania inicjatywy członków kołchozu w kierunku podniesienia wydajności pracy. Jako umowna jednostka, dniówka obrachunkowa zaciera realną wysokość zarobku w okresie bezpośrednio wykonywanej pracy i tym samym nie stanowi żadnego bodźca wykonywania i przekraczania norm pracy. Poza tym członkowie kołchozów twierdzą że wśród pracujących silniejsze są tendencje zarobienia pieniędzy niż dniówek obrachunkowych.

Rzecz jasna, niemalą rolę odgrywa również okres dzielący wypłatę od bezpośrednio wykonanej pracy. Pod tym względem nawet zaliczkowanie nie zadowala w szeregu kolchozów pracujących członków gospodarstwa. Jedynie opłata miesięczna może przypominać pracującemu 12 razy w roku o jego aktywnym i pracowitym udziale w produkcji. Zdaniem zwolenników stosowania opłaty pieniężnej, brygadier nie będzie tak jak dotychczas szafował nieprodukcyjną pracą, gdy zda sobie sprawę ile ta praca kosztuje w pieniądzu.

Jako poważny zarzut w stosunku do istniejącego systemu oceny i opłaty pracy wysuwa się fakt, że przy ustalaniu oceny za poszczególne prace w dniówkach obrachunkowych nikt nie zastanawia się do czego one prowadzi. Nawet w wypadku, gdy nowa ocena prowadziła do zwiększenia liczby dniówek obrachunkowych, to i tak nie wpływało to na fundusz opłaty za pracę. Fundusz podzielny w naturaliach i pieniężny powstawał niezależnie od ilości dniówek obrachunkowych zaliczonych przez kolchoz. Zmieniała się tylko ocena dniówki obrachunkowej. Więcej było dniówek obrachunkowych — a więc mniej przypada na dniówkę obrachunkową produktów i pieniędzy, mniej było dniówek obrachunkowych — a więc wyższa była wartość dniówki. Natomiast w nowym systemie ogólny fundusz zapłaty za pracę tworzy się jako suma zarobków wszystkich członków kolchozów, pracujących w ciągu roku przy różnych rodzajach robót. Możliwość ścisłej kontroli wydatków z funduszu opłaty za pracę jest — zdaniem wielu członków kolchozów — zjawiskiem postępowym w gospodarstwie.

Ocena pracy członków kolchozów krytykowana jest również od innej strony. Jak wiadomo, w kolchozach obowiązuje 9 stopniowa siatka, przy czym stosunek skrajnych stopni wynosi 1 : 5. Najłżejsze prace oceniane są na 0,5 dniówki obrachunkowej, a najbardziej złożone na 2,5 dniówki. W praktyce zachodzi często nieuzasadnione różnicowanie oceny poszczególnych robót, wybiegające nawet poza ramy tego podziału. Członkowie kolchozów wysuwają swoje zastrzeżenia, twierdząc, że owe różnicowanie jest na ogół narzucone z góry i jest przeważnie — w zetknięciu z miejscowymi warunkami produkcyjnymi — niczym nie uzasadnione. Ich zdaniem kolchozom potrzebne są nie gotowe tabele z podziałem na stopnie oceny poszczególnych robót, lecz instrukcje, metodyczne wskazania i zasady oceny poszczególnych robót w świetle specjalizacji i lokalnych warunków produkcyjnych każdego rejonu.

Następnym słabym ogniwem w systemie opłaty za pracę są normy pracy. Zgodnie z opinią wielu kolchozów, rewizja przestarzałych norm przez kolchozy ma jedynie charakter formalny. W gruncie rzeczy ustalanie norm nie jest związane z jakimś rozważaniem organizacji procesów produkcyjnych, lecz jest wynikiem przeważnie powierzchownej oceny. Wiele kolchozów w roku ubiegłym kierowało pisma do instytutów naukowych z żądaniem opracowania naukowych metod normowania pracy. Ma to obecnie szczególne znaczenie w związku z przekazywaniem kolchozom sprzętu przez MTS.

## **JAK BYŁA REALIZOWANA W PRAKTYCE LIKWIDACJA DOTYCHCZASOWYCH I WPROWADZENIE NOWYCH FORM OPŁAT ZA PRACĘ**

Trwająca od kilku lat krytyka istniejącego systemu opłaty za pracę przyniosła w rezultacie szereg interesujących projektów zmian, stosowanych najpierw w pojedynczych kolchozach, a następnie rozpowszechnianych w danym rejonie. Ciekawy sposób rozwiązania trudności związanych ze stosowaniem starego systemu opłaty, oparteo na dniówce obrachunkowej, znaleźć można na przykładzie kolchozu „Bolszewik”, obwodu sumskiego, Ukrainńskiej SRR. Kolchoz ten od 1957 r. zrezygnował ze stosowania dniówki obrachunkowej i przeszedł na system gwarantowanej, comiesięcznej opłaty za pracę.

Jako charakterystyczne warto podkreślić, że mimo, iż większość członków tego kolchozu sama domagała się wygodniejszej dla siebie opłaty za pracę, to jednakże znaleźli się oponenti wśród członków kolchozu. Już na pierwszym zebraniu, na którym dyskutowano przejście na nowy system, niektórzy członkowie wyrazili obawę, że zmiana systemu opłaty, a zwłaszcza rezygnacja z dniówki obrachunkowej doprowadzi ich do sytuacji robotników sowchozu, drudzy obawiali się o swoją należność w naturaliach, którą chcieliby otrzymać po żniwach.

Warto przy tym podkreślić, że ostatecznie sprecyzowana forma opłaty za pracę wyłoniła się dopiero w 1957 r. natomiast poszukiwania trwały od 1951 r. W tym wia-

śnie roku w kolchozie „Bolszewik” zaczęto stosować okresowe zaliczkowania i to tylko przy pielęgnacji okopowych i w żniwa. W 1952 r. kolchoz przeszedł do eksperymentalnego zaliczkowania comiesięcznego, które — jak okazuje się — zdało egzamin, gdyż od 1953 r. trwa w kolchozie regularne comiesięczne zaliczkowanie w ciągu całego roku. Każdy członek kolchozu wiedział w tym czasie z góry, że ma otrzymać zaliczkę na dniówki obrachunkowe, wypracowane w pierwszym kwartale po 2 ruble od dniówki, za czerwcowe na przykład po 6 rubli, wrześniowe po 8, listopadowe po 10 rubli. Słowo „wypłata” stało się częstym i sugestywnym terminem w kolchozie. Jak wynika z powyższego, na początku roku na skutek braku wpływów gotówkowych zaliczki były dość małe. W następnych miesiącach, w miarę napływu gotówki, wypłata na dniówkę wzrastała i pod koniec roku dochodziła prawie do pełnej wartości dniówki obrachunkowej.

System regularnego zaliczkowania miesięcznego budził jednak stale wzrastające zastrzeżenia ze strony członków kolchozu. Rozbieżność w wysokości zaliczkowania miesięcy zimowych, wiosennych, letnich i jesiennych stwarzała jak gdyby przesłanki różnej oceny pracy w różnych okresach, co nie mogło się podobać ani pracującym członkom kolchozu ani kierownikom. Członkowie coraz usilniej domagali się równej, gotówkowej opłaty za równą pracę w miesiącach zimowych i letnich. Pod koniec 1956 roku zaczęto znów poszukiwać właściwego rozwiązania, aż wreszcie na walnym zebraniu, na którym księgowy stwierdził, że w 1957 r. starczy pieniędzy na zaliczkowanie comiesięczne w wysokości 10 rubli na dniówkę, padło z sali pytanie: „a może obejść się bez dniówki obrachunkowej?”. Po dłuższej dyskusji uchwalono przejść na stałą opłatę pieniężną.

Przejęcie na gwarantowaną opłatę miesięczną pociągało za sobą konieczność opracowania nowych zasad organizacyjnych przy ocenie prac i nowego trybu postępowania. Nie ze wszystkimi nasuwającymi się przy tym trudnościami mogli sobie poradzić sami członkowie. Trzeba było poprosić przedstawicieli instytutów naukowych, gdy członkowie sami nie mogli zdecydować o los'e kolchozowej siatki 9-stopniowej oceny pracy, kolchozowej tabeli norm itp. Z początku były projekty przejścia w ogóle na taryfę stosowaną w sowchozach, w których stosunek między skrajnymi ocenami za pracę wynosił 1 : 2. Jednakże kolektyw ostatecznie doszedł do przekonania, że przeniesienie mechaniczne ocen sowchozowych było niesłuszne. Różnice między ocenami i normami sowchozu i kolchozu charakteryzowały istniejące jeszcze głębokie różnice w organizacji procesów produkcyjnych, w poziomie wydajności pracy itp. Natomiast oceny kolchozowe, wyrażone w dniówkach obrachunkowych, chociaż wymagały korekty, to jednak odpowiadały najlepiej miejscowym warunkom.

Sporo trudności sprawiało przeliczenie oceny w dniówkach obrachunkowych na ocenę pieniężną. Ostatecznie zdecydowano, że dotychczasowa dniówka obrachunkowa została w zasadzie oceniona na 10 rubli.

Trudności ze stosowaniem norm w nowym systemie prowadziły do znacznej rozbieżności zdań, przy czym były omawiane propozycje rezygnacji z oceny akordowej. Ostatecznie jednak na każdy rodzaj robót ustalono w kolchozie dzienną normę ze wskaźnikiem warunków wykonania tych robót i każdorazową ocenę w rublach. Tylko na pojedynczych odcinkach, gdzie na skutek specyficznych warunków trudno było ustalić zadania dzienne (na przykład w kuźni, warsztatach) ustalono opłatę za czas pracy.

## JAKĄ KORZYŚĆ DAŁY KOLCHOZOM PIENIĘŻNE FORMY OPŁATY ZA PRACĘ

Jako szczególnie pozytywny efekt działania nowego systemu opłat należy w pierwszym rzędzie zanotować bez porównania lepsze wykonanie norm pracy oraz znacznie zwiększone uczestnictwo w pracy członków kolchozu i ich domowników. Te dwa czynniki pozwoliły kierownikom kolchozów w szybkim czasie skrócić do minimum terminy wykonania pilnych robót gospodarczych, co w rezultacie dodatnio wpłynęło na plony roślin i na wydajność pogłównia.

Płaca zarobkowa członków kolchozu spowodowała poddanie ścisłej kontroli najważniejszego czynnika produkcji kolchozowej, tj. własnej pracy kolchoźników. W ten sposób już w pierwszym roku wprowadzenia nowych form opłaty, kolchozy znacznie obniżyły nakłady pracy na jednostkę produkcji.

Przejęcie na pieniężną opłatę pozwoliło kolchozom już w pierwszym roku pracy w sposób odmienny niż dotychczas określać planowane koszty własne produkcji. Pierwsze bardziej uproszczone kalkulacje pozwoliły znaleźć i praktycznie zrealizować

rezerwy potaniania kosztów własnej produkcji. Np. w kolchozie „Komsomolec” w rejonie makarowskim koszt 1 q mleka w 1959 r. wyniósł 135 rubli, a w 1958 r. tylko 69 rubli. W tym samym czasie koszt produkcji 1 kwintala mięsa wołowego spadł z 850 rubli do 461 rubli, wieprzowiny z 1300 do 580 rubli i wełny z 4500 do 1800 rubli.

Najważniejszym jednakże wskaźnikiem walorów pieniężnej opłaty za pracę jest wzrost wydajności pracy. Wskaźnik wydajności pracy w latach 1956—1958 wzrasta w kolchozach do 25% produkcji roślinnej, a w zwierzęcej jeszcze wyżej.

Pięniężny system opłaty pracy stworzył nowe formy zaopatrywania się kolchozów w produkty rolne z gospodarki zespołowej. Niektóre kolchozy (na przykład „Bolszewik” obwodu sumskiego) przy określaniu wysokości opłaty miesięcznej, włączają w ustalonym procencie udział produktów. Inne kolchozy ustawiły zasady zakupu produktów przez członków po cenie nie przekraczającej wysokości kosztów własnych. Inne znów kolchozy sprzedają członkom produkty po cenie ustalonej przez państwo.

Warto przy tym podkreślić, że przejście na bezpośrednio pieniężną ocenę za pracę nie oznacza, że opłata sprowadza się tylko do płacy zarobkowej. Ta ostatnia stanowi jedynie gwarantowane minimum. Członkowie kolchozu otrzymują ponadto część czystego dochodu, który dzieli się między członków proporcjonalnie do płacy zarobkowej. Im więcej produkcji wytwarza gospodarstwo zespołowe i im większa jest w gospodarstwie wydajność pracy, tym kolchoz ma szersze możliwości zwiększenia dochodów członków z części czystego dochodu.

Warto w tym miejscu podkreślić, że analiza działalności kolchozów wskazuje na to, że wprowadzenie opłaty pieniężnej nie zmienia w niczym społecznej treści gospodarstwa zespołowego. W pełni zachowane są wszystkie charakterystyczne właściwości wspólnego gospodarstwa. Zmienia się tylko forma ewidencji, oceny i opłaty za pracę, która jest teraz staranniej prowadzona i jednocześnie jest bardziej elastyczna. Pozwala to dzięki zwiększeniu materialnego zainteresowania — na prowadzenie gospodarstwa w sposób bardziej intensywny i oszczędny.

Jako charakterystyczne zjawisko należy odnotować fakt, że w większości kolchozów, stosujących obecnie płacę zarobkową, odpadła konieczność określania dla członków kolchozu minimum dniówek czy też dni pracy, które każdy musi przepracować w ciągu roku. Zamiast tego opracowano i wprowadzono szereg bodźców zachęcających do lepszej pracy. Zaczęto stosować płatne urlopy, przy czym takie urlopy udzielano tym członkom kolchozu, którzy w dostatecznej mierze brali udział w pracy zespołowej. W niektórych kolchozach utworzono fundusz pomocy członkom kolchozu w budownictwie domków mieszkalnych. Odpowiednie środki z tego funduszu wydzielano w pierwszej kolejności tym, którzy stale wychodzili do pracy i systematycznie wykonywali ustaloną w kolchozie normę. Ewidencja wykonania norm pracy przez członków kolchozu dała w rezultacie duże korzyści, gdyż stanowiła podstawę do analizy i wniosków w zakresie racjonalizacji procesów produkcyjnych, czemu system dotychczasowy nie sprzyjał.

W kolchozach, stosujących płacę zarobkową usuwane są dysproporcje w zarobkach członków kolchozu, zajętych na różnych odcinkach. Dysproporcje te przez długi czas krzywdziły członków kolchozu pracujących równie sumiennie w określonych działach i gałęziach na korzyść innych działów.

Doświadczenie kolchozów, stosujących od pewnego czasu pieniężne formy opłaty za pracę, pozwalają już pozytywnie ocenić ich efektywność i jednocześnie przemawiają za zalecaniem nowych norm tym kolchozom, w których dojrzały do tego warunki ekonomiczne.

Już obecnie w wielu rejonach Ukrainy wprowadza się masowo do kolchozów opłatę pracy w pieniądzu. Na przykład konferencja ekonomiczna rejonu aleksandrowskiego, okręgu kirowogradzkiego, podjęła uchwałę, zalecającą wszystkim kolchozom tego rejonu przejście od stycznia 1959 r. na pieniężną opłatę. Na ogół walne zebrania członków kolchozów poparły tę propozycję. Podobne konferencje przeprowadzono w wielu okręgach Ukrainy. W uchwałach tych zwraca się uwagę kolchozom, że we współczesnych warunkach produkcji kolchozowej, najbardziej postępową formą opłaty za pracę jest opłata pieniężna. Konferencje zalecają kolchozom śmiało wprowadzić nowe formy tam, gdzie dojrzały do tego warunki.

Perspektywa poważnych zmian, jaka zarysowuje się w kolchozach radzieckich w zakresie form opłaty za pracę stawia — zwłaszcza przed instytucjami ekonomiczno-rolniczymi — pilne zadanie opracowania zasad przejścia na nowy system oraz zasad funkcjonowania nowych form opłaty za pracę w zróżnicowanych warunkach produkcyjnych kolchozów ZSRR. Jak wynika z oceny sytuacji przez radzieckich ekonomistów, dotychczasowy wachlarz stopniowania oceny robót kolchozowych nie odpowiada już obecnie przeciętnym warunkom gospodarczym. Siatka 9-stopniowa, ze



stosunkiem skrajnych ocen 1:5, odpowiada raczej temu etapowi organizacji pracy w kołchozach, gdy praca ręczna odgrywała dużą rolę w pracach produkcyjnych gospodarstwa. Zdaniem ekonomistów i rolników, obecnie w kołchozach zacierają się różnice kwalifikacyjne zarówno w robotach podstawowych jak i pomocniczych. Jednocześnie przy posługiwaniu się skomplikowanymi mechanizmami i przy kierowaniu biologicznymi procesami wymagany jest wysoki poziom kultury technicznej nawet przy przejściu kołchozów na system stałego, comiesięcznego wynagradzania za pracę. Podobnie też należy spodziewać się dalszego udziału w dochodach gospodarstwa tych członków kołchozu, którzy wpłynęli na większy rozmiar produkcji. Jest to jedyna i skuteczna droga do zwiększenia wydajności pracy.

W związku z powyższym zwraca się uwagę prawie we wszystkich czasopismach i wydawnictwach rolniczych ZSRR, że w celu opracowania uzasadnionych pod względem technicznym norm pracy w kołchozach, w celu ustalenia właściwej siatki oceny pracy, w celu zwiększenia wydajności pracy i zmniejszenia kosztów własnych — należy niezwłocznie przejść w kołchozach na ewidencję pracy w dniach roboczych i godzinach. Ewidencja pracy jest zwłaszcza ważna w produkcji roślinnej, gdzie w ciągu jednego dnia wykonuje się często kilka różnych robót. Wiele kołchozów przeszło już na ewidencję czasu pracy. Na ogół odbywa się to tak, że brygadier otrzymuje na początku miesiąca dziennik ewidencyjny, który zawiera listę członków oraz kartę ewidencyjną każdego członka. Do tego ostatniego wpisuje się codziennie rodzaj i rozmiar robót, wykonanych przez każdego członka, jego zarobek oraz liczbę przepracowanych godzin. Dziennik ten systematycznie co pewien okres składa się w księgowość.

Tego rodzaju ewidencja staje się tym bardziej pożyteczna przy przejściu kołchozu na system comiesięcznej opłaty.

Na zakończenie warto podkreślić, że wprowadzenie opłaty pieniężnej nie można uznać jako zwykłą zamianę jednej formy opłaty na drugą. Trzeba przy tym pamiętać, że przejście na system pieniężny opłaty za pracę następujące w wyniku nie osłabienia dniówki obrachunkowej, ale jej szczególnego umocnienia. Tylko w warunkach wysokiej opłaty za dniówkę obrachunkową można bez szkody dla gospodarstwa zespołowego przejść na pieniężną opłatę pracy. Na ogół miesięczna płaca robocza stanowi raczej ukoronowanie zaliczkowania miesięcznego.

Trzeba przy tym również pamiętać, że system dniówki obrachunkowej odegra jeszcze przez pewien czas szczególnie pozytywną rolę zwłaszcza tam, gdzie warunki produkcyjne odpowiadają raczej dotychczasowemu systemowi, opartemu na dniówce obrachunkowej.

#### LITERATURA

1. Gybienko — Wtoroj god bez trudnodnia. Sielchozgif 1958.
2. Woprosy Ekonomiki 1958, 1959.
3. Socjalistическое Sielskoe Choziajstwo 1959.
4. Wiestnik Akademii Nauk 1958.
5. Doklady i Soobszczenija 1958 1959,
6. Sielskoe Choziajstwo 1958, 1959.

opr. E. Biański